

---

# Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

---

Palestra 6/12(60), 113-115

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO**  
**W SPRAWACH ADWOKACKICH**

**W Y R O K**

**SĄDU NAJWYŻSZEGO**

**z dnia 30 czerwca 1962 r.**

**R. Adw. 12/62**

**Podjęcie się przez adwokata funkcji likwidatora spółdzielni z wyboru walnego zgromadzenia członków tej spółdzielni jest sprzeczne z przepisem art. 61 ust. 1 u. o u. a.**

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 30.VI.1962 r. sprawy adw. X, obwinionego z art. 87 u. o u. a., z powodu rewizji założonej przez Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów z dnia 2.XII.1961 r. sygn. WKD 119/61, na zasadzie art. 100 i 101 u. o u. a.

uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów do ponownego rozpoznania.

**Z uzasadnienia:**

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w Z. orzeczeniem z dnia 22 kwietnia 1961 r. uznała adw. X za winnego tego, że w dniu 26 stycznia 1960 r. przyjął stanowisko likwidatora Spółdzielni Inwalidów „Kujawianka” w A., a następnie w dniu 4 października 1960 r. zgodził się na mianowanie go syndykiem masy upadłości tejże Spółdzielni i w ten sposób złączył i pełnił kolidujące ze sobą funkcje, przez co dopuścił się czynów przewidzianych w art. 61 i 62 prawa o ustroju adwokatury, i za to skazał obwinionego na karę upomnienia.

Po rozpoznaniu odwołań obwinionego oraz Rzecznika Dyscyplinarnego Rady

Adwokackiej w Z. od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów orzeczeniem z dnia 2 grudnia 1961 r. uchyliła zaskarżone orzeczenie i obwinionego adw. X. uniewinniła.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna kierowała się tym, że ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. z 1950 r. Nr 25. poz. 232) zawiera przepisy określające identycznie obowiązki likwidatora i syndyka (np. art. 78 głosi, że po ukończeniu likwidacji, likwidatorzy zgłoszą do sądu rejestrowego wnioski o wykreślenie spółdzielni z rejestru, a art. 90 pkt 2 głosi, że po ukończeniu upadłości syndyk zgłosi do sądu rejestrowego wnioski o wykreślenie spółdzielni).

Przepisy te utwierdziły obwinionego w przekonaniu, że jego zpatrywanie prawne jest trafne, ale kiedy wyłoniły się wątpliwości, zrezygnował w toku postępowania dyscyplinarnego z funkcji syndyka. Obwinionemu, zdaniem W.K.D., można co najwyżej zarzucić, że błędnie interpretował przepisy art. 18, 73 i 179 prawa upadłościowego, które w praktyce stosuje się rzadko, nie można mu jednak przypisać jaskrawej niezajomości przepisów prawnych, co uzasadniałoby odpowiedzialność dyscyplinarną.

Orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej zaskarżył rewizją w dniu 26 marca 1962 r. Minister Sprawiedliwości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu oczywistą niesłuszność wynikającą z błędnej oceny okoliczności faktycznych, naruszenie przepisu § 37

ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów (Dz. U. z 1959 r. Nr 21, poz. 134) oraz naruszenie przepisu art. 8 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rewizja, wniesiona w terminie przewidzianym w art. 100 ustawy o ustroju adwokatury, jest w pełni uzasadniona. Słusznie skarżący zarzuca, że zajęcie likwidatora spółdzielni stanowi zajęcie zarobkowe, nie polegające na wykonywaniu zawodu adwokata, oraz że adwokat X nie zawiadomił Rady Adwokackiej o objęciu tego zajęcia zarobkowego, nie uzyskał zezwolenia Rady Adwokackiej na wykonywanie tego zajęcia ani też nie starał się o uzyskanie takiego zezwolenia.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna przeszła do porządku nad naruszeniem przez obwinionego przepisów art. 61 i art. 62 ustawy o ustroju adwokatury i pozostawiając całkowicie bez rozważenia kwestię przyjęcia przez obwinionego stanowiska likwidatora z naruszeniem art. 62 ustawy o ustroju adwokatury oraz kwestię podjęcia się przez obwinionego tej funkcji likwidatora z wyboru członków spółdzielni w przedsiębiorstwie spółdzielczym — sprzecznie z niezależnością adwokatury i jej zadaniami i w sposób sprzeczny z art. 61 ustawy o ustroju adwokatury — naruszyła przez uniewinnienie obwinionego przepis § 37 ust. 1 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów.

Również słusznie rewizja ponosi, że Wyższa Komisja Dyscyplinarna błędnie uznała, iż nie można obwinionemu przypisać jaskrawej nieznamomości przepisów prawnych, albowiem przepisy prawa upadłościowego w praktyce stosuje się bardzo rzadko. Kwestia względnej rzadkości stosowania przepisów prawa upadłościowego nie może uwalniać adwokata od odpowiedzialności za nieznamomość tych przepisów, zwłaszcza gdy obwiniony

jako likwidator był reprezentantem spółdzielni i wnosił o ogłoszenie jej upadłości, a zatem powinien był zdawać sobie sprawę z istoty postępowania upadłościowego, w którym reprezentant upadłego nie może jednocześnie być wyznaczony na syndyka upadłości, skoro syndykowi jako reprezentantowi władzy publicznej reprezentant upadłego, tj. likwidator, powinien wydać majątek upadłej spółdzielni i udzielić wszystkich potrzebnych wyjaśnień, jak to wynika z art. 18 prawa upadłościowego (...).

Skoro więc Wyższa Komisja Dyscyplinarna, wskutek błędnej oceny okoliczności faktycznych, nie rozpoznała w sposób prawidłowy odwołań złożonych przez Rzecznika Dyscyplinarnego i przez obwinionego, należało na podstawie art. 101 ustawy o ustroju adwokatury i § 38 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów zaskarżone orzeczenie uchylić (art. 383 pkt 1 i 3 k.p.k. w związku z art. 395 k.p.k.) i przekazać sprawę Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania w innym składzie.

## W Y R O K

SĄDU NAJWYŻSZEGO  
z dnia 29 września 1962 r.

R. Adw. 25/62

Występowanie adwokata zawieszono w czynnościach zawodowych przed miejską komisją lokalową i przed kolegium do spraw lokalowych w charakterze pełnomocnika strony oraz unieważnienie w związku z tym kontroli wpłat i wysokości osiaganych zarobków narusza w sposób istotny zasady ustojowe adwokatury.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 września 1962 r. sprawy adwokata X, obwinionego z art. 87 u. o u.a.,

z powodu rewizji założonej przez Ministra Sprawiedliwości od orzeczeń Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów z dnia 28 kwietnia 1962 r. sygn. WKD 49/62 i WKD 47/62,

- 1) zmienił zaskarżone orzeczenia w części dotyczących kar w ten sposób, że za każdy z przypisanych adwokatowi X czynów oraz łącznie skazał tegoż adwokata na karę dyscyplinarną wydalenia z adwokatury.
- 2) nakazał pobranie od obwinionego kwoty 6 000 zł tytułem kosztów postępowania we wszystkich instancjach.

### Uzasadnienie

Minister Sprawiedliwości wniósł rewizję od prawomocnych orzeczeń Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów z dnia 28 kwietnia 1962 r. w sprawach adwokata X, oznaczonych sygnaturami WKD 47/62 i 49/62. Na zasadzie art. 100 ustawy o ustroju adwokatury (tekst jednolity: Dz. U. z 1969 r. Nr 8, poz. 41) rewizja zarzuca wymienionym orzeczeniom oczywistą niesłuszność polegającą na wymierzeniu obwinionemu kar dyscyplinarnych zawieszenia w czynnościach zawodowych jako niewspółmiernie łagodnych w stosunku do stopnia zawinienia i wnosi o uchylenie tych orzeczeń w zaskarżonej części, o wydanie wyroku co do istoty sprawy i wymierzenie adwokatowi X w każdej ze spraw poszczególnie i łącznie kary dyscyplinarnej wydalenia z adwokatury.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie WKD 47/62 Wyższa Komisja Dyscyplinarna utrzymała w mocy orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w B, wymierzające obwinionemu karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres jednego roku za to, że w sierpniu i wrześniu 1961 r., tj. w okresie tymczasowego

zawieszenia w czynnościach zawodowych, wystąpił kilkakrotnie przed Miejską Komisją Lokalową i Kolegium do Spraw Lokalowych w B.

W sprawie WKD 49/62 Wyższa Komisja Dyscyplinarna utrzymała w mocy orzeczenie I instancji, na mocy którego adw. X ukarany został karą dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 8 miesięcy za to, że w latach 1959 i 1960 wpłacał do kasy zespołu adwokackiego, którego był członkiem, zainkasowane tytułem honorarium kwoty bez wyszczególnienia nazwisk klientów.

Przewinienia jakich dopuścił się adw. X, należą do rzędu poważnych, albowiem czy to przez występowanie przed organami władzy lokalowej w charakterze pełnomocnika stron w okresie tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych, czy też przez uniemożliwienie kontroli wpłat i wysokości osiąganych zarobków zostały naruszone w poważny sposób zasady ustrojowe adwokatury. Ponadto — nie mówiąc o kilku nie rozstrzygniętych prawomocnie sprawach adwokata X o charakterze dyscyplinarnym, a nawet karnym — okolicznością obciążającą jest fakt prawomocnego skazania adw. X w sprawie WKD 48/62 na karę dyscyplinarną nagany za zagrożenie w liście adwokackim doniesieniem karnym w razie nieuwzględnienia żądań mocodawcy.

Należy także podkreślić, że adwokat X był już decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 19.V.1953 r. skreślony z listy adwokatów jako niegodny wykonywania zawodu adwokata, i że dopiero na skutek próśb tegoż X Minister Sprawiedliwości wyraził w dniu 30.IV.1955 r. zgodę na jego ponowny wpis na listę adwokatów.

W tych warunkach należało uznać, że adwokat X nie daje rękojmi należytego wykonywania zawodu, wobec czego, uwzględniając wniosek rewizyjny, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.